

**Sygn. akt: I C 611/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko A. F.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 611/20**

## UZASADNIENIE

Powód M. F. pozwem z dnia 20 sierpnia 2020 r. wniósł przeciwko pozwanej A. F. o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G. przy ul. (...), powiat (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., objętego księgą wieczystą nr KW (...) na rzecz powoda M. F..

W uzasadnieniu pozwu wyjaśnił, że strony tworzyły związek małżeński, który został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w (...), wydanym

w sprawie o sygn. akt: VI RC(...) z wyłącznej winy pozwanej. W trakcie pożycia małżeńskiego, pozwana utrzymywała relacje pozamałżeńskie z dwoma mężczyznami, zaś w toku postępowania rozwodowego była w związku z kolejnym mężczyzną. Przed orzeczeniem rozwodu - od IX do XI 2016 r. przed Sądem Okręgowym w (...) prowadzone było postępowanie z powództwa A. F. przeciwko powodowi o rozwód, w którym ostatecznie powódka cofnęła pozew ze skutkiem umorzenia postępowania. Powód, darząc pozwaną uczuciem, liczył na wzmocnienie więzi małżeńskim pomiędzy obojgiem małżonków i w tym celu strony zawarły, w formie aktu notarialnego, umowę darowizny. Na podstawie tej umowy darowizny powód M. F. darował pozwanej – swojej ówczesnej żonie, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Dokonana darowizna nie wpłynęła jednak na poprawę relacji małżeńskich. W ocenie powoda,

pozwana, dopuszczając się licznych zrad, doprowadziła do rozpadu więzi małżonków we wszystkich strefach wspólnego pożycia i nie sprostала obowiązkowi wdzięczności, jaki rodzi umowa darowizny. Zatem powód pismem z 27.11.2019 r. dokonał odwołania darowizny, wzywając jednocześnie pozwaną do złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz powoda, jednak bezskutecznie. Jednocześnie powód podniósł, że o istotnych okolicznościach skutkujących odwołaniem darowizny, dowiedział się podczas przewodu sądowego w sprawie rozwodowej w 2019 r.

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła, by darowizna dokonana między małżonkami miała na celu wzmocnienie więzi małżeńskich. Pozwana podniosła, że w istocie rzeczy zamiarem stron było dokonanie podziału majątku wspólnego. Relacje pomiędzy stronami jako małżonkami nie były dobre, wielokrotnie podejmowane były rozmowy o rozwodzie. Wtedy też wobec rozpadu pożycia małżeńskiego, powód wyszedł z propozycją dokonania podziału majątku wspólnego. Inicjatywą powoda było przekazanie pozwanej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, co z założenia i zamiaru stron, miało być rozliczeniem powoda z pozwaną, w związku z dokonywanym podziałem fizycznym majątku wspólnego małżonków. W skład majątku wspólnego bowiem wchodziło przedsiębiorstwo, które wskutek podziału przypadło powodowi, zaś czynność nazwana darowizną stanowiła faktyczną spłatę dokonanego podziału. W ocenie pozwanej, nie doszło zatem do przysporzenia pod tytułem darmym. Jednocześnie darowane mieszkanie stanowiło zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych pozwanej oraz małoletnich dzieci stron, które dotychczas tam mieszkają. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że nie dopuściła się względem męża rażącej niewdzięczności. Powód dopuścił się zdrady na początku związku małżeńskiego, a przyczyną dwukrotnego złożenia pozwu o rozwód było naganne zachowanie małżonka. Z kolei, orzeczenie rozwodu z winy A. F. było wynikiem zmiany stanowiska pozwanej, która nie chciała przewlekłości sprawy rozwodowej i podczas rozprawy przyjęła winę na siebie. Podniosła, że pozwany uchybił rocznemu terminowi do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, a darowizna sama w sobie czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Jest bezsporne, że strony zawarły związek małżeński w dniu 1 września 2001 r. z którego mają dwoje dzieci. W tym czasie powód prowadził dobrze prosperującą działalność gospodarczą. Z kolei pozwana początkowo zajmowała się domem, wychowaniem dzieci i pomocą w prowadzeniu działalności męża, a następnie podjęła pracę w Jednostce Wojskowej w G. na stanowisku administracyjnym. Pozwem z 11 grudnia 2018 r. pozwana A. F. wniosła o rozwiązanie przez rozwód jej małżeństwa z M. F. z winy obu stron. Zarzucała jednocześnie swojemu małżonkowi zdradę, która przełożyła się na relacje między małżonkami. Na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2019 r. uznała swoją wyłączną winę w rozpadzie pożycia stron. Wyrokiem z dnia 13 września 2019 r. Sąd Okręgowy w (...) (...) rozwiązał małżeństwo A. F. i M. F. przez rozwód z winy A. F..

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wyroku rozwodowego, Sąd zważył, że niekoniecznym było udowodnienie powódce konkretnie zdrady małżeńskiej bowiem dla uznania jej winy w rozkładzie pożycia wystarczające były udowodnione w sprawie pozory zdrady. W ocenie Sądu, zdrada M. F. mająca miejsce na początku małżeństwa została jemu wybaczona i wbrew argumentacji pozwanej nie mogła mieć znaczenia dla sprawy. Okoliczności te potwierdzone są dokumentami (uzasadnienie wyroku o sygn. akt: VI RC (...) k. 16-23, dokumenty zgromadzone w aktach o sygn. VI RC(...)).

Do zawarcia spornej umowy darowizny w formie aktu notarialnego (Rep. A Nr (...) Kancelaria Notarialna J. C. w G.) doszło w dniu 22 lipca 2016 r. Na podstawie powyższej umowy, strony dokonały podziału majątku wspólnego w ten sposób, że A. F. przypadły następujące składniki majątku:

- własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...),
- własność samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...),
- udział wynoszący 1/2 w ruchomości w postaci domku rekreacyjnego z prawem użytkowania działki rekreacyjnej nr (...) na terenie Ośrodka Stowarzyszenia (...);

zaś M. F. przypadły:

- prawo użytkowania wieczystego działek oznaczonych nr geod. (...) i (...) położonych przy ul. (...) w G.,
- prawo współużytkowania wieczystego w udziale wynoszącym (...) części działki oznaczonej nr geod. (...) położonej przy ul. (...) w G.,
- udział wynoszący 1/2 w ruchomości w postaci domku rekreacyjnego z prawem użytkowania działki rekreacyjnej nr (...) na terenie Ośrodka Stowarzyszenia (...),
- działalność gospodarcza pod firmą (...) z ruchomościami w postaci pojazdów specjalistycznych wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. W § 5 umowy o podział majątku wspólnego, powód darował pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w G., znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., objętego księgą wieczystą nr KW (...). Własność ww. prawa powód nabył, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 25.07.2001 r., będąc kawalerem i nie zawierając umowy majątkowej małżeńskiej. Umowę o podział majątku wspólnego i umowę darowizny poprzedzało ustanowienie rozdzielnosci majątkowej pomiędzy małżonkami. Okoliczności te potwierdzone są dokumentami (wypis aktu notarialnego z dnia 22.07.2016 r. – Rep. A Nr (...)k. 55-65, odpis zwykły księgi wieczystej nr (...) k.12).

Pismem z dnia 27 listopada 2019 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu wyżej opisanej darowizny, której przedmiotem był sporny lokal mieszkalny. Jako przyczynę odwołania darowizny wskazał uznaną przez Sąd Okręgowy w (...) wyłączną winę pozwanej za rozkład małżeństwa, naruszenie obowiązków rodzinnych i jego godności osobistej, jak i działanie ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze wobec byłego małżonka. Jednocześnie powód wezwał pozwaną do zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności ww. lokalu mieszkalnego, w terminie 7 dni od otrzymania pisma. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana w dniu 30 listopada 2019 r. odmówiła zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu mieszkalnego. Wskazała, że żądanie rozwodu jest uprawnieniem każdego z małżonków i nie stanowi przesłanki rażącej niewdzięczności warunkującej odwołanie darowizny. Zakwestionowała zachowanie rocznego terminu do odwołania darowizny. Również te okoliczności są bezsporne, potwierdzone dokumentami (oświadczenie powoda z 27.11.2019 r. – k. 13-14, odpowiedź pozwanej z 30.11.2019 r. – k. 15).

Początkowo małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, jednak w trakcie trwania związku małżeńskiego relacje stron były coraz mniej poprawne. Na przełomie 2016 r. sytuacja małżonków uległa pogorszeniu do tego stopnia, że strony zaczęły rozważać i prowadzić zgodne rozmowy co do rozstania. W nocy z dnia 5 na 6 czerwca 2016 r. miała również miejsce sytuacja, podczas której w trakcie scysji między małżonkami doszło do szarpaniny. Niedługo po tym, pozwana zainicjowała pierwszy proces rozwodowy, jednak ostatecznie w grudniu 2016 r. pozew cofnęła wobec tego, że między małżonkami doszło do porozumienia. Jednocześnie pozwana dążyła do osiągnięcia własnej stabilizacji finansowej, zaś powód wyprowadził się na nieznaczny okres z domu. Oboje małżonkowie na tym etapie zdawali sobie sprawę z własnej sytuacji i możliwości zakończenia małżeństwa, które było w kryzysie. Zatem powód wyszedł z propozycją dokonania podziału majątku. (...) ta była podyktowana chęcią zachowania własnej działalności gospodarczej, która dobrze prosperowała. Miało to również zapewnić zabezpieczenie majątku z uwagi na dwójkę małoletnich dzieci. Na bazie nieruchomości przy ul. (...) prowadzona jest działalność gospodarcza powoda: M. F. (...). Obecnie, w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w G. mieszka pozwana z dwójką dzieci.

( dowód: zeznania świadka K. K. k. 116v-117, zeznania świadka M. B.

k. 117v-118, zeznania świadka R. D. k. 118v-119, zeznania stron k. 119-120v, historia nocnego leczenia ambulatoryjnego k. 84 )

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd oparł rozstrzygnięcie na powołanych odpowiednio dokumentach, zeznaniach ww. świadków, jak i samych stron (z poniższymi zastrzeżeniami dotyczącymi zeznań powoda) oraz dokumentach znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt: VI RC(...)Sądu Okręgowego w (...) Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń, nie były kwestionowane

przez strony i nie budzą wątpliwości Sądu. Sąd odniósł się z dozą ostrożności do zeznań stron, mając na uwadze, że siłą rzeczy uwikłane się w konflikt powstały na tle sprawy rozwodowej. Wiare zeznaniom powoda dano w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie przychylił się natomiast do zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanej wniosku o zobowiązanie powoda do złożenia ewidencji środków trwałych i książki przychodów i rozchodów za 2016 r., albowiem okoliczność, na którą ten dowód został powołany nie ma znaczenia dla oceny zachowania pozwanej pod kątem rażącej niewdzięczności.

Strony w toku niniejszego postępowania różniły się co do poszczególnych faktów dotyczących darowizny, przebiegu jej odwołania,

a także przebiegu związku małżeńskiego stron (czy też jego zawinionego rozpadu), w którym powód upatruje rażącej niewdzięczności pozwanej. Fakt rozpadu małżeństwa zdaje się rzutować wprost na intencje powoda co do wywiezionego powództwa, świadczące również o tym, że pomiędzy byłymi małżonkami, pomimo upływu czasu, nie doszło do definitywnego zakończenia sporu co do pobudek, jakimi kierowali się w swoich decyzjach o zakończeniu związku małżeńskiego. Podkreślenia jednak wymaga, że strony różniły się temperamentem, co przekładało się na relacje życia codziennego. Wiele wskazuje na to, że spośród poszczególnych okoliczności czy też zdarzeń, zaistniałych pomiędzy małżonkami, niektóre z nich były interpretowane zgoła odmiennie przez każdą ze stron, co potwierdzają choćby ich zeznania

w zakresie pomocy pozwanej przy prowadzeniu działalności gospodarczej powoda. Pozwana podkreślała, że działalność gospodarza rozwinęła się po zawarciu przez strony związku małżeńskiego, na co wskazywało chociażby powiększenie wyposażenia i rozbudowanie komisju w warsztat. Przez okres 10 lat codziennie bywała w firmie pozwanego, za co nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. Wskazywała również na sferę budżetu domowego, na którą nie miała wówczas wpływu, co wynikało również z tego, że wychowywała dwójkę wspólnych małoletnich dzieci. W tej części zeznania pozwanej korespondują

z zeznaniami świadka R. D. (2), w ocenie której budżet był wspólny, zaś pozwana miała swój wkład pracy w firmie. Z kolei powód wprost zeznał, że utrzymywał rodzinę ze środków pochodzących z działalności i – nie podejrzewał, że tak było – jak wskazywała pozwana oraz świadek R. D. (2), w tym znaczeniu, że wkład pracy małżonki postrzegał jedynie jako doraźną pomoc. Poza tym, strony nie kwestionowały tego, że do czasu zawarcia ustanowienia rozdzielnosci majątkowej prowadziły wspólny budżet domowy, który w okresie późniejszym był zasilany także z wynagrodzenia za pracę pozwanej w Jednostce Wojskowej w G..

Bezspornym między stronami były również poszczególne składniki składające się na majątek wspólny małżonków, w tym własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G. przy ul. (...). Do zakupu wymienionego lokalu w znacznej części przyczyniła się matka pozwanej, z myślą o której strony dokonały jego zakupu. Okoliczność ta nie była podważana, zresztą powód przyznał, że zostało ono zakupione ze środków jego byłej teściowej, a brakującą część ceny małżonkowie pokryli

z zaciągniętego kredytu, który został splacony w czasie trwania związku małżeńskiego.

Przechodząc do kluczowego zarzutu, jakim jest wina rozpadu małżeństwa, który w ocenie pozwanego miał usprawiedliwiać odwołanie dokonanej darowizny, Sąd uznał go za niewystarczający w kontekście przesłanki rażącej niewdzięczności.

Sąd dał wiare zeznaniom stron w zakresie, w jakim wskazują one, jak wyglądały wzajemne relacje stron w czasie ich wspólnego pożycia oraz co było przyczyną rozvodu. Przyczyna bowiem jako taka, w odróżnieniu od winy, nie była kwestionowana. Obie strony abstrahując od pozamałżeńskim relacji pozwanej potwierdziły brak wzajemnego porozumienia. Sąd będąc jednak związanym wyrokiem rozwodowym w sprawie VI RC(...) oparł się w tym kontekście o ustalony w ww. sprawie stan faktyczny, z którego wynika, że na przestrzeni lat 2014-2018 pozwana zawiązała relacje z trzema mężczyznami, które to, w ocenie powoda, jako okoliczności mające przyświadczać o rażącej niewdzięczności, wymagały bliższego przedstawienia w dalszej części rozważań. To, czy ustalenia wyroku rozwodowego wskazują na rażącą niewdzięczność pozwanej, należy już do wyłącznej oceny Sądu w niniejszej sprawie. Wina rozwodowa jest pojęciem różnym od rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

W myśl § 2 tego artykułu, zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie darowizny, obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. W procesie o zwrot przedmiotu darowizny,

z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo w takim procesie ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że

z uwagi na skuteczne odwołanie darowizny, po stronie obdarowanego powstał stan bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku darczyńcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 czerwca 2013 r., I ACa 419/136, LEX 1353798).

Darczyńca dla skutecznego odwołania darowizny związany jest rocznym terminem od dowiedzenia się o niewdzięczności obdarowanego za wyjątkiem przebaczenia obdarowanemu. Jest to termin nieprzywracalny, którego uchybienie powoduje wygaśnięcie roszczenia. W myśl bowiem art. 899 § 1 k.c., darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. W celu ustalenia początku terminu, o którym stanowi art. 899 § 3 k.c., bada się moment dowiedzenia się o podstawach odwołania darowizny, a nie moment wystąpienia rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1999 r., sygn. akt III CKN 748/98).

Za wiarygodne i szczere Sąd uznał zeznania pozwanej, że powód dowiedział się o zawiązanej relacji z S. S. w trakcie wspólnych wakacji w Juracie, nie zaś - jak wskazuje powód - w toku postępowania rozwodowego. Według wiarygodnej relacji pozwanej powód wyrwał jej telefon

i zobaczyć na jego ekranie korespondencję. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w odpowiedzi rozwodowej M. F. złożonej w dniu 10 czerwca 2018 r. Wynika z niej, że pozwana udostępniła mu korespondencję e-mail z dnia 27.07.2018 r. i 28.07.2018 r., którą prowadziła z S. S.,

w czasie wspólnie spędzanych z pozwanym czasów w Juracie. Tak jak część dotycząca sposobu, w jaki powód wszedł w posiadanie owej korespondencji, jest zupełnie odmienna, tak fakt powiązania tego zdarzenia z czasami

w Juracie jest, na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego spójny. Przedstawiona przez pozwaną wersja jest bardziej wiarygodna od zeznań powoda, albowiem pozbawionym logicznego rozumowania jest twierdzenie, jakoby pozwana sama przedstawiła swojemu ówczesnemu mężowi korespondencję prowadzoną z innym mężczyzną. Co więcej, określona dosyć nieściśle data jako początek 2019 r. nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym i w żaden sposób nie można jej połączyć z żadnym innym zdarzeniem. Trzeba podkreślić, że tym samym sformułowaniem „początek 2019 r.” posługuje się w tym zakresie powód

i świadek I. S. – żona S. S.. Zeznania jej i powoda w tym zakresie są niewiarygodne. W ocenie Sądu zbieżność ta jest nieprzypadkowa i sugeruje uzgodnienie wersji między powodem a świadkiem. Świadek sama wskazała, że nie pamięta konkretnych dat, kiedy to dowiedziała się o relacji swojego męża z pozwaną, ani też kiedy przekazała tę informację powodowi. Początek roku 2019 tylko tak skojarzyła. To niewystarczające dla kategorięcznego stwierdzenia, iż faktycznie w tym czasie M. F. powziął wiadomość o ewentualnej niewdzięczności byłej małżonki. Gdyby tak zresztą było, to z dużą dozą prawdopodobieństwa I. S. byłaby powołana na świadka w toku postępowania rozwodowego celem jednoznacznego wykazania winy rozpadu pożycia, jako świadek wręcz kluczowy. Pozwana A. F., złożyła pozew o rozwód w dniu 11 grudnia 2018 r. Bezspornie, wymieniona w toku postępowania o rozwód świadkiem nie była, powód zaś opierał swoje zarzuty m. in. o dowody z dokumentów w postaci wiadomości SMS. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu motywów swojego rozstrzygnięcia w zakresie winy rozkładu pożycia wskazał, że niekoniecznym było udowodnienie powodce konkretnie zdrady małżeńskiej, za wystarczające uznając udowodnienie pozorów zdrady. Zatem, mamy do czynienia wyłącznie z pozorami nie zaś z kategorięcznie udowodnioną zdradą pozwanej. O ile pozory zdrady mogą być wystarczające dla przyjęcia winy rozwodowej, o tyle nie muszą świadczyć o rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu, świadek w osobie I. S. miał na celu odegranie się na pozwanej za relacje zawiązane pomiędzy pozwaną a jej mężem.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego powód nie zdołał obronić swojego twierdzenia i w ocenie Sądu, informacje o relacji pozwanej

z S. S. (2) mógł powziąć w lipcu 2018 r. Z tą chwilą rozpoczął bieg termin do odwołania darowizny. Powód dokonał odwołania darowizny pismem datowanym na dzień 27 listopada 2019 r. W ocenie Sądu nieprzypadkowo i nieprawdziwie dopasował do tej daty i uzgodnił ze świadkiem twierdzenie o początku 2019 r.

W tych okolicznościach powód uchybił rocznemu terminowi na odwołanie darowizny.

Podobnie kształtuje się sytuacja z pierwszą relacją pozwanej, mianowicie mającą miejsce w 2014 r. z D. D., o której powód wiedział znacznie wcześniej przed dniem dokonania spornej darowizny. Ponadto, jak wynika

z pism i zeznań powoda została pozwanej wybaczona. Strony wówczas próbowały naprawić rozpadający się związek, zaś powód - można rzec - dał szansę na dalsze istnienie związku małżeńskiego. W odmiennym przypadku

w ogóle do spornej darowizny by nie doszło. Co do zaś trzeciej relacji

z K. D., tu również nie można wiązać rozpoczęcia biegu terminu do odwołania darowizny, albowiem związek ten rozpoczął się już po rozpadzie pożycia stron (na co również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w sprawie VI RC(...)).

Na tle pożycia małżeńskiego stron można wysnuć wniosek, że strony pomimo braku porozumienia próbowały częściowo naprawić rozpadającą się relację. Kluczowym jednak wydaje się być rok 2016, kiedy to małżonkowie wspólnie rozważali rozwód. Również w marcu 2016 r. powód na nieznaczny okres czasu wyprowadził się z rodzinnego domu łącząc ten fakt z relacją pozwanej z D. D.. Relacje stron nie układały się poprawnie, na co wskazuje chociażby niezaprzeczony fakt zaistniałej wówczas pomiędzy małżonkami szarpaniny mającej miejsce w dniu 6 czerwca 2016 r. Wtedy też pozwana sygnalizowała odejście m. in. składając pierwszy pozew o rozwód. Niezaprzeczonym jest twierdzenie powoda, że w okresie od IX do XI 2016 r. prowadzone było przed Sądem Okręgowym w(...) postępowanie z powództwa A. F. przeciwko powodowi o rozwód, które ostatecznie zostało umorzone wskutek cofnięcia pozwu. Sporna darowizna została dokonana 22 lipca 2016 r., a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym ww. powództwo. Trudno zatem dać wiarę, jakoby w tym okresie małżonkowie czynili starania ku polepszeniu własnej sytuacji i powód miałby wyjść z inicjatywą darowizny mieszkania dla załagodzenia sporu z żoną. Wręcz przeciwnie, jak wskazują strony, do pojednania doszło właśnie pod koniec 2016 r., co skutkowało cofnięciem pozwu rozwodowego. Powód był niewiarygodny co do przesłanek spornej umowy. Jego zeznania nie pokrywają się z własnymi twierdzeniami zawartymi w pozwie i należy zarzucić mu niekonsekwencję. Odmiennie od pozwu z zeznań powoda przebiega się rzeczywista przyczyna dokonania spornej czynności prawnej – nie była nią chęć poprawy stosunków małżeńskich, lecz ustne uzgodnienie: „ty weźmiesz to, ja wezmę to i dodatkowo darowane mieszkanie; ja chciałem mieć działalność”. Te słowa oznaczają, że powód chciał zabezpieczyć się finansowo w obliczu nadciągającego rozwodu, dokonując z żoną podziału majątku, który tylko dlatego został nazwany częściowo darowizną, że dotyczył nie tylko składników majątku wspólnego, ale

i składników majątku osobistego. Istotne jest, że to powód podział zaproponował i zorganizował, a pozwana bezspornie nie dokonała w tej propozycji żadnych zmian i po prostu ją przyjęła. Co ważne, powód zeznając nie potrafił wyjaśnić, na czym matematycznie miałyby polegać istota podziału, gdyby darowiznę potraktować zupełnie osobno.

Istotą umowy darowizny jest zobowiązanie darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Przysporzenie to powinno być tak rozumiane, że zamiarem darczyńcy jest to, aby określona osoba uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie, kosztem majątku darczyńcy. Bez takiej przyczyny darowizna w ogóle nie może powstać. W razie braku porozumienia stron co do rozumienia treści złożonych przez nie oświadczeń, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni (art. 65 k.c.). Prócz kontekstu językowego ważne są – zgodnie z art. 65 § 1 k.c. – także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji, kontekst faktyczny,

w którym sporządzono projekt umowy i w którym umowę zawierano (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 582/03, Lex nr 188466). Dyrektywa

z art. 65 § 2 k.c. zwraca z kolei uwagę na potrzebę uwzględnienia raczej zgodnego zamiaru stron i celu umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu jej zapisów.

Zarówno uwzględnienie okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, jak i cel umowy z dnia 22 lipca 2016 r. prowadzi do wniosku, że kwestionowana w pozwie umowa darowizny miała stanowić element rozliczenia małżonków z tytułu dokonanego podziału majątku wspólnego. Strony porozumiały się co do podziału i zważając na to, że nieruchomości będąca przedmiotem spornej darowizny nabyta została przez powoda przed powstaniem wspólności majątkowej – nazwały rozliczenie w tej części darowizną. Zatem nieruchomości nie była przysporzeniem pod tytułem darmym. W świetle tych ustaleń argumenty upatrujące podstaw do odwołania darowizny ze względu na rażącą niewdzięczność pozwanej nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał również, że w niniejszej sprawie zaistniały podstawy do odwołania uczynionej na rzecz pozwanej darowizny, to jest nie wykazał faktu jej rażącej niewdzięczności w stosunku do niego zaistniałej po wykonaniu umowy.

W ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że rażąco niewdzięcznym jest zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanym na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 221/13, LEX nr 1353604), jak również o rażącej niewdzięczności możemy mówić, kiedy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy lub osób, z którymi łączy go szczególnie silna pozytywna więź emocjonalna, przy znacznym nasileniu złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy lub osobom jemu bliskim krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi przy tym o wysoce nieprzyzwoite zachowanie kierowane wprost do darczyńcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 5 kwietnia 2013 r., I ACa 52/13, LEX nr 1307398). Przywołać także należy stanowisko wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 2014 r., sygnatura I CSK 493/13, LEX: 1537258 oraz z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygnatura I CSK 592/13, LEX 1545024. We wskazanych wyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że prezentowana do tej pory linia orzecznicza zbyt mocno zawężyła możliwość odwołania darowizny, niejako premiując obdarowanego, który pomimo rażąco niewłaściwego zachowania nie zostaje pozbawiony majątku przekazanego przez darczyńcę. W doktrynie

i orzecznictwie przyjmuje się, że przez „rażącą niewdzięczność” należy rozumieć takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, przez które obdarowany zmierza w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Same zewnętrzne przejawy zachowania się obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do przyjęcia przesłanki rażącej niewdzięczności, istotne znaczenie ma tu bowiem ustalenie w każdym wypadku motywów określonych zachowań obdarowanego i jego intencji, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (por. wyrok SN z dnia 11 sierpnia 1998 roku, II CKN 218/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 30 września 1997 r. III CKN 170/97, Lex nr 50614). Istotne jest także ustalenie stopnia nasilenia złej woli obdarowanego. Rażąco niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi więc cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Niewątpliwie, w pojęciu „rażącej niewdzięczności” mieszczą się wszelkiego rodzaju przestępstwa popełnione przeciwko życiu, zdrowiu, czci albo mieniu darczyńcy, ale także zachowania obdarowanego będące naruszeniami spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. Takie zachowanie obdarowanego, będące naruszeniem pewnego stosunku osobistego łączącego obdarowanego z darczyńcą, podlega ocenie zarówno w świetle obowiązujących reguł prawnych, jak też istniejących reguł moralnych (wyrok SN z 26 września 2000 roku, III CKN 810/00, niepubl.; wyrok SN z 5 października 2000 r. II CKN 208/00, Lex nr 52563).

Ocenę, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności ustawodawca pozostawił sądowi odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05). Wśród nich najczęściej wskazuje się na stosunki panujące w danym środowisku

społecznym oraz zwyczajem utrzymujące się na danym obszarze, czy indywidualne przymioty osób zainteresowanych. Przyjmując wprawdzie, że zdrada małżeńska może być traktowana jako rażąca niewdzięczność to na tle okoliczności sprawy niniejszej, przyjęcie takiego wniosku nie byłoby uzasadnione.

Przypomnieć ponownie należy, że na kanwie motywów wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2019 r. o rozwód, to wyłącznie pozory zdrady legły u podstaw przyjęcia winy pozwanej za rozpad pożycia małżeńskiego stron. Zatem podnoszona przez powoda zdrada nie została w żaden sposób udowodniona. W kontekście powyższego zwrócić należy uwagę, że argumentacja powoda ogniskowała się wokół tego, że to właściwie zdrada pozwanej pogorszyła stosunki między małżonkami prowadząc w konsekwencji do ich całkowitego zerwania. W ocenie Sadu, jednoznaczna treść wyroku rozwodowego wskazuje wyłącznie na relacje zawierane przez pozwaną z obcymi mężczyznami, które mogą (choć nie muszą) być potraktowane jako naganne (Sąd rozwodowy uznał je za wystarczające do przypisania winy rozwodowej pozwanej, z czym Sąd w niniejszej sprawie dyskutować nie zamierza), jednak wymagany w niniejszej sprawie dla uwzględnienia powództwa stopień (rażący) niewdzięczności obdarowanej, powinien być oceniany w tej sprawie autonomicznie z uwzględnieniem zobiektywizowanych kryteriów i charakteru konkretnych relacji między obdarowanym i darczyńcą.

Poczynione ustalenia w sprawie nie dawały podstaw do oceny zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności. W jej zachowaniu Sąd nie dopatrył się bowiem zachowania tak nagannego, żeby jednoznacznie stwierdzić, iż nie jest ona godna przedmiotu darowizny, która zresztą została dokonana, by zabezpieczyć był małoletnim dzieciom stron. Relacje małżeńskie

i emocjonalne były pomiędzy stronami bardzo słabe i powodowały, że małżeństwo pozostawało związkiem tylko od strony formalnej. Więzy, które powinny łączyć małżonków, były praktycznie zerwane. Okoliczności te już same przez się racjonalnie uzasadniały rozwiązanie małżeństwa, mieszcząc się jednak w ramach zwykłego konfliktu rodzinnego i dostatecznego braku porozumienia pomiędzy stronami. Nie można uznać, aby forma tego konfliktu i jego przejawy, zwłaszcza ze strony pozwanej, przybrały rozmiar pozwalający na uznanie ich za rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 k.c. Pierwotnie pozwana wystąpiła z pozwem o rozwód bez orzekania o winie i ostatecznie przyjęła na siebie winę w rozpadzie pożycia małżeńskiego i wniosła o orzeczenie rozwodu z jej wyłącznej winy, nie chcąc przewlekłości sprawy rozwodowej, czemu Sąd dał wiarę. Małżonkowie do czasu rozwodu podejmowali zarówno rozmowy jak i bezpośrednie działania w kierunku zakończenia związku, to zaś legło u podstaw dokonania spornej darowizny, jako czynności składającej się na podział majątku wspólnego. Dokonanie darowizny nie było przejawem miłości powoda do małżonki, lecz sposobem na uniknięcie utraty prowadzonej działalności gospodarczej i zachowanie wypracowanego majątku.

W konsekwencji należało uznać, że nie zaistniały przewidziane w art. 898 § 1 k.c. podstawy do odwołania dokonanych przez powoda darowizn,

a jego oświadczenie w tym przedmiocie pozostało bezskuteczne, co jednocześnie przesądzało o bezzasadności żadanego pozwem zwrotnego przeniesienia na rzecz powoda darowanych praw do nieruchomości. Z tych przyczyn i na tej podstawie prawnej powództwo oddalono.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie pozwanej składają się opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400 zł). Łącznie daje to kwotę 5.417 zł.

sędzia Rafał Kubicki